CZĘŚĆ XXXVIII — № 67. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z nozeniem do mieszkań, 15 rubli. *Półroczna* 8 rub. srebrem.

WTOREK, $\frac{7}{19}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{6}{18}$ *Wrzesnia.*

NOWINY DWORU.

Baron *de Lovetzau*, Wielki Marszałek Dworu Króla Jmci Duńskiego, przysłany od swego Monarchy dla złożenia powinszowania N. Cesarowi Jmci z powodu małżeństwa J. C. Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantyna Mikołajewicza, miał zaszczyt być przyęytym w przeszłą Niedzielę przez N. Cesarza Jmci, oraz N. Cesarzowę i Wielkiego Xięcia Konstantyna.

—

Rozkaz dzienny Cesarski z *dnia 30 Sierpnia.*

Zostają mianowani: Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajewicz Szefem korpusu kadetów morskich — Vice-admirałami, Kontr-admirałowie: liczący się we flocie *Butakow* i otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą — Z orszaku J. C. Mości *Rimski-Korsakow*, Dyrektor korpusu kadetów morskich i Członek Rady Admiralicyi — Jenerał Intendent floty i portów Czarnomorskich *Dmitryew 1*, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków — Naczelnikiem 5 dywizyi floty, Dowodzący tą dywizyą *Staniukowicz 1* — Główny Dowodzca portu i Wojenny Gubernator Archangelski margrabia *de Traversay*, z zachow. dotychczasowych obow. — Naczelnikiem 4 dywizyi floty, dowodzący tą dywizyą *Jurjew 1* — Dyrektor Departamentu Budownictwa morskiego *Jepanczyn 1*, z zachow. dotychcz. obow. — Vice-dyrektor Depart. Inspektorskiego Ministerstwa Marynarki *Lermantow 1*, Głównym Dowodzcą portu i twierdzy Sweaborga — Członek Rady Intendentury morskiej *Adams 1* i otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą — Naczelnikiem 3 dywizyi floty, dowodzący tąż dywizyą *Jepanczyn 2* — Jenerał-majorami, kapitan okrętu 1 rangi, kapitan Głównego portu galernego S.-Petersburskiego *Szafrow*, Członek Audytoryatu Głównego Sztabu Marynarki pułkownik *Popandopulo* — Kapitanowie okrętów 1 rangi: Zarządzający warstatami okrętowemi na Ochcie *Wołkow 1*, Członek Rady Depart. Budownictwa morskiego *Tumiło-Denisowicz*, Członek Rady Depart. Komisoryatskiego tegoż Departamentu *Minicki*, wszyscy pięciu z zachow. dotychcz. obowiązków — Członkiem Rady Depart. Komisoryatskiego Min. Marynarki, Dowodzca 13 ekwipażu i okrętu W. X. Michał, *Treskin 2* — Kontr-admirałami, kapitanowie okrętów 1 rangi: Fligel-adjutant Cesarki, *von Moller*, i mianowany Dowodzcą 2 brygady 2 dywizyi floty *Wasiljew*, z zachow. obowiązków Szefa Głównego Sztabu Kronstadtskiego portu.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z d. 30 Sierpnia, Sprawujący obow. Towarzysza Ministra Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radzca Stanu *Illiczewski*, najłaskawiej zatwierdzony został Towarzyszem.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 14 tegoż miesiąca, Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan, Kurator honorowy w Radzie Opiekuńczej Domu Wychowania Podrzutków w Moskwie xżę *Trubeckoj*, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 1 Września zostawało chorych 191 — w ciągu doby przybyło 16 — wyzdrowiało 17 — umarło 8 — po 2 Września pozostało chorych 238.

W ciągu doby przybyło 19 — wyzdrowiało 13 — umarło 7 — po 3 Września pozostało chorych 182.

W ciągu doby przybyło 19 — wyzdrowiało 24 — umarło 7 — po 4 Września pozostało chorych 169.

W ciągu doby przybyło 20 — wyzdrowiało 19 — umarło 5 — po 5 Września pozostało chorych 165.

OGÓLNE WIADOMOŚCI O CHOLERZE.

W *Moskwie* od 17 po 23 Sierpnia zach. 158, um. 83, w powiatach od 15 po 22 zach. 2;796, um. 1307.

(W innych Wielkorossyjskich gubernijach trwa cholera, ale w niektórych zmniejszona znacznie).

W *Mohylewie* od 12 po 19 Sierpnia zach. 4, um. 2 — w powiatach zach. 3,707, um. 1,210.

W *Witebsku* od 9 po 17 Sierpnia zach. 5, um. 2 — w powiatach zach. 3,881, um. 832.

W *Rydze* od 7 po 13 Sierpnia zach. 996, um. 102 — w powiatach zach. 279, um. 87.

W *Mitawie* od 13 po 20 Sierpnia zach. 161, um. 92 — w powiatach zach 274, um. 74.

W *Kamieńcu-Podolskim* od 7 po 15 Sierpnia zach. 1, um. 1 — w powiatach zach. 9079, um. 3203.

W *Kijowie* od 10 po 17 Sierpnia zach. 25, um. 10 — w powiatach zach. 11,679, um. 4256.

W *Żytomirzu* od 9 po 16 Sierpnia zach. 26, um. 13 — w powiatach zach. 7,391, um. 2,893.

W *Mińsku* od 9 po 16 Sierpnia zach. 14, um. 13 — w powiatach zach. 2,117, um. 464.

Nowodotknięte zostało miasto Pińsk z powiatem, które dotąd jedne w całej gubernii były wolne od epidemii.

W *Wilnie* od 7 po 14 Sierpnia zach. 233, um. 66 — w powiatach zach. 821, um. 200.

W *Kownie* od 8 po 16 Sierpnia zach. 410, um. 114 — w powiatach zach. 1,698, um. 351.

W gubernii *Grodzieńskiej* już po 8 Sierpnia, choroba wtargnęła do miasta gubernijalnego Grodna i do powiatów Wołkowyskiego i Brzeskiego.

W *Grodnie* od 8 po 16 Sierpnia zach. 5 — w powiatach zach. 153, um. 52.

29 Sierpnia 1848.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Frankfurt, 7 Września. Na posiedzeniu 5 b. m. Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 244 głosami przeciw 230 wniosek mniejszości Kommisyi roztrząsającej przedmiot o rozejmie zawartym z Daniją z jukowym wnioskiem zgadzał się i Rząd Centralny, a przyjęło 238 głosami przeciw 221 wniosek większości Kommisyi chcący mieć, iżby Zgromadzenie zawiesiło środki wojenne i inne, potrzebne ku uskutecznieniu tego rozejmu.

To postanowienie znosi całą umowę o rozejmie, narusza bowiem jeden z głównych punktów tej umowy. Za tém postanowieniem poszła też zmiana całego Ministerstwa Cesarsko-Niemieckiego, które z wniosku mniejszości uczyniło zagadnienie Gabinetowe. Prezydent Rady, wszyscy Ministrowie i Podsekretarze Stanu podali dymisye, które przez Arcyxięcia Wikaryusza zostały przyjęte. Professor Dahlmann został wezwany do złożenia nowego Gabinetu. Xiążę Lichnowski odmówił ofiarowanego sobie portfelu Spraw Zagranicznych a P. Merck portfelu Handlu.

PRUSSY. *Berlin, 10 Września.* Przedwczora wszyscy Ministrowie podali się do dymisyi; Król nie dał jeszcze wiedzieć swego postanowienia. Prezes Zgromadzenia Narodowego P. Grabow został wezwany do Sans-Souci.

SZWECYA.

STOCKHOLM. Król Jmć, na jednomyślną prośbę Rady Municypalnej i Kollegium znakomitszych mieszkańców stolicy, nakazał utworzenie gwardyi narodowej w Stockholmie, złożonej z piechoty, jazdy i artylleryi. Jest to pierwsza w Szwecyi instytucya tego rodzaju.

ANGLIJA.

Londyn, 5 Września. Dziś Królowa Jmć osobiście zamknęła sessyą Parlamentową; w mowie mianej z tego powodu J. K. Mość wyraziła, w liczbie drugich przedmiotów, że wespół z innemi przyjaźnemi Mocarstwy, Anglija dokłada starania ku przyprowadzeniu do polubownego załatwienia rozmaitych zwikłań wynikłych na stałym lądzie i że ma przyczyny spodziewać się tego pomyślnego wypadku.

Na wczorajszém posiedzeniu Izb oznajmione zostały sankcye Królewskie dana rozmaitym billom.

— Podróż Królowej, wraz z pobytem w Szkocyi, niema trwać, jak sądzą, nad dwa tygodnie czasu.

— P. Louis Blanc, P. Caussidière, równie jak PP. Thoré i Hubert przybyli ostatnimi czasy do Londynu. W ogólności tak jest wielu w tej chwili francuzów w Londynie, że pod nieobecność wyższego towarzystwa angielskiego, stolica nasza wygląda jak miasto francuzkie.

— Xiążę Metternich najął hotel w Brighton, gdzie ma przepędzić zimę.

FRANCYA.

Paryż, 6 Września. Wczora Zgromadzenie Narodowe zajmowało się rozprawami nad wstępem (Préambule) Projektu Konstytucyi, który był przedmiotem żwawych attaków ze strony rozmaitych mowców. Podano 19 nowych popraw do tego wstępu, z nich przytoczymy tylko dwie: jedna mieć chce iżby Konstytucya zaczynała się temi słowy: «W oblicza Boga i w imię Narodu Francuzkiego Zgromadzenie stanowi» i t. d. — Druga (P. Deville), taki podaje początek: «W obliczu Boga, pod panowaniem prawa o oblężeniu Paryża, niszczącego wszolką wolność, a mianowicie wolność druku» i t. d.

Zgromadzenie Narodowe zmieniło pierwsze swe postanowienie, o posiedzeniach po dwa razy na dzień dla rozpraw nad projektem Konstytucyi; podług nowego rozporządzenia cztery dni w tygodniu, i to zrana tylko, będą poświęcane tym rozprawom, reszta zaś tygodnia ma być użytą na inne przedmioty.

— Dyrektor Spraw Algeryi w Ministerstwie Wojny, jeneral dywizyi Charon mianowany został Wielkorządzcą Algeryi.

— Słychać że u wielu chorych w szpitalu Hotel Dieu i innych kilku w Paryżu, lekarze odkryli symptomata zupełnie podobne do symptomatów cholery azyatyckiej.

— Sławna tancerka Paryska, Panna Adela Dumilâtre opuściła teatr wyszedłszy za mąż nader bogato.

HISZPANIJA.

List z Olot, umieszczony w gazecie *Clamor Publico* donosi, że jeden z braci Pretendenta Hrabi de Montemolin, przybył do Hiszpanii przez francuzką granicę.

— W tych dniach pierwszy Minister, jenerał Narvaez, wracając z zamiejskiej wycieczki do Madrytu, wypadł z powozu i odniosł znaczne stłuczenia.

— Bandy Montemolinistów w Katalonii szacują w tej chwili na 3500 ludzi.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

BERLIN, *11 Września.* Monitor urzędowy dzisiejszy nie zkwiera jeszcze żadnegp posranowienia Królewskiego o dymisyi Ministrów.

WIEDEŃ, *8 Września.* Wczora przybyła tu deputacya od Sejmu Węgierskiego z prośbą iżby Cesarz przybył na czas jakiś do stolicy Węgier i naprzód zaradził zwikłaniom obecnie zachodzącym między Węgrami i Kroatami; deputacya ta, która nie była przyjęta w massie przez Cesarza, dziś odjeżdża na powrot. Arcyxiążę Palatyn nie towarzyszył jej do Wiednia — Jenerał Bechtold, który zamierzał attakować St. Thomas został opuszczony od swych wojsk, złożonych powiększej części z magyarów i zmuszony został wyjść do dymisyi; w takich to okolicznościach deputacya przybyła do Wiednia.—Minister Spraw Zagranicznych Węgierski, xżę Esterhazy wziął dymisyą.—Podług tylko co odebranych doniesień z Agram, z d. 5 b. m. armija miała wyruszyć niechybnie po jutrze; 56,000 ludzi pociągnie ztamtąd na Peterwaradin i Czakatura — Z Medyolanu donoszą pod d. 2 b. m. że z tego miasta znaczne siły wyszły jak sądzą na granicę Sardyńską; 6 Września wszyscy jenerałowie Austryaccy mieli się zgromadzić w Weronie; baron Wimpffen mianowany został Gubernatorem Medyolanu na miejsce Xięcia Schwartzenberg — Podług korrespondencyj z Wiednia, Rząd Austryacki przyjął pośrednictwo ofiarowane mu w sprawach Włoskich.

WŁOCHY. Chodzi pogłoska, że główna kwatera armii Włoskiej przeniesiona ma być do Verceil; wszystko zapowiada rozpoczęcie na nowo kroków nieprzyjacielskich. Jenerał de la Marmora odjechał na powrot do Tortena, Xiążę Sabaudyi jest w Casal.

LONDYN, *6 Września.* Królowa Jmć z Dworem odpłynęła do Szkocyi wczora po południu, niezwłocznie po zamknięciu sessyi Parlamentowej.

PARYŻ, *7 Września.* Wczora Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 495 głosami przeciw 225 wniosek P. Freasman o uchyleniu całkiem wstępu do Konstytucyi. Dziś też Zgromadzenie odrzuciło bez rozbioru projekt wstępu podawany przez P. Deville — Pogłoska o przyjęciu przez Austryą pośrednictwa w wojnie włoskiej, rozeszła się też była w salach Zgromadzenia Narodowego — Inna wieść, że jenerał Cavaignac ma ogłosić niezwłocznie po przyjęciu projektu Konstytucyi amnestyą powszechną za przestępstwa polityczne, nabiera wielkiego do prawdy podobieństwa.

MADRYT, *1 Września.* Stan rzeczy w Katalonii od powrotu Królowej do stolicy stał się tak zatrważającym, a powstanie Montemolinistów tak groźnem, że, jak słychać, sam jenerał Narvaez postanowił objąć dowodztwo wojska działającego przeciw powstańcom. Minister Skarbu Mon zastąpi go w Prezydencyi Rady a jen. Odonnell w Ministerstwie Wojny.

BREZYLIJA. Otrzymano w Londynie wiadomość, że Rząd Brezylski zgodził się nareszcie zaprzestać handlu murzynów.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

MEDYCYNA.

(Materyały do Nauki o Cholerze).

MYŚL MOJA O CHOLERZE W TERAZNIEJSZYM 1848 ROKU EPIDEMICZNIE GRASUJĄCEJ.

(Dokończenie.)

Z tego stanowiska zapatrując się na cholerę łatwo już pojmujemy, jakim sposobem straszna ta słabość w samym swym początku, nacieraniem ciała i przystawieniem synapizmatu pod łyżeczką tak prędko i pewnie leczy się (*). Rozumiemy dla czego jednych od razu jakby piorunem zabija, gdy innych w kilka i kilkonaście nawet godzin jeszcze uratować dozwala. Widzimy w cholerze jasno jak natura jest prosta w przyczynach, a nieskończenie rozmaita w skutkach. Wytłomaczymy teraz sobie łatwo tę liczną barwę odcieniów, jaką się słabość ta w rozmaitych indywiduach odznacza; już nie będzie nas zadziwiać owa nieskończona rozmaitość wypadków, jakie się okazały z sekcyi anatomicznych ciał ludzi z tej słabości zmarłych, a co najwięcej, że przecież z jakąś pewnością potrafimy wskazać strapionej ludzkości sposoby ustrzeżenia się i ratowania od tak strasznego wroga.

Tak pojmując cholerę łatwo bardzo wskazać indykacye

(*) Przy okazaniu się pierwszych znaków cholery, najskuteczniej działa synapizmat pod łyżeczką postawiony, wybuch choroby tym sposobem zupełnie się przerywa. Widziałem mnóstwo zdarzeń gdzie przy innych słabościach w czasie tej epidemii zaraz komplikacya cholery okazuje się — otoż i w tym razie synapizmat komplikacyą tę najdzielniej i najrychlej niszczy. Z doświadczenia przekonałem się że im więcej jest kto usposobiony do cholery, tem synapizmat pod łyżeczką powolniej działa, są zdarzenia że kilka godzin potrzeba czekać nim się skóra zaczerwieni, a sprawione tym sposobem zaczerwienienie skóry, zaraz po odjęciu synapizmatu niknie.

*

terapeutyczne. Najpierwszą z nich bez wątpienia jest stan usypiający albo już uśpiony czyli asfiktyczny nerwu sympatycznego, jak można najprędzej obudzić a tym samym niedozwolić aby zawsze szkodliwe następstwa z zawieszenia czynności tego organu powstać mogły — a przytém łagodzić symptomata główne tej choroby jakoto: womit, laxę i kurcze.

2) Następstwa jeżeli już jakie się stały przez zatrzymanie w biegu i stagnacye humorów, ile możności jak najrychlej rozwiązać i usunąć.

3) Ponieważ natura potężnie dopomaga leczeniu tej choroby sprawując krytyczne obfite poty, więc błogą tę dążność natury, pielęgnować i podtrzymywać.

4) Siły żywotne przez silniejszy lub zaniedbany attak cholery prawie zawsze potężnie nadwerężone i osłaboine, stopniami dźwigać i wzmacniać.

Indicata. Każdy lekarz bardzo łatwo potrafi zadość uczynić tym indykacijom stosownie do okoliczności i stanu indywidualnego słabych. Te zaś których używam wymienię dla tego tylko, że są nadzwyczajnie proste, łatwe i przystępne dla każdego, i że w zastosowaniu praktycznym okazały się wielce pożytecznemi.

1) Dla obudzenia usypiającej czynności nerwów życia wegetacyjnego, nacieranie ciała całego a nadewszystko brzucha suknem namoczonym w spirytusie antycholerycznym i przyłożenie synapizmatu pod łyżeczką do zaczerwienienia skóry, w początkach cholery jest dostateczne; w krótce po tych operacyach następuje obfity pot który chorobę zupełnie rozwiązuje. W słabości więcej zaniedbanej lub silniejszej, same odcieranie ciała nie jest dostateczne, wówczas kąpiele ciepłe i suche parowe wanny są potrzebne dla wzbudzenia kapilarnej cyrkulacyi i rozegrzania ostygłego ciała (*). Po wzbudzeniu potów jeżeli ból pod łyżeczką nie ustaje, w takim razie oprócz synapizmatu potrzebne są, ciepłe okładanie brzucha (kataplazma ciepłe z mięty prostej z dodaniem octu albo tryny od siana zagotowane na kaszę). Womity zbyteczne dają się uspokoić przez zażycie w małej illości proszków sodowych (w wodzie letniej). Laxa zbyteczna zmniejsza się przez zażycie od 1 do 3 kropel miętowego olejku, (Ol. menth. piper.) z jedną do 4 i 6-ciu kroplami Laudanum; niekiedy potrzebne są w tym celu lawatywy z odwaru korzenia slazowego. Jeżeli kurczowe boleści po wzbudzeniu potów i użyciu wyż wymienionych śrzódków nieustępują, w takim razie upuszczenie krwi od pół do całego funta znalazłem bardzo skutecznym.

Drugiej indikacyi uczyni się zadość stosownie do okazujących się symptomatów, przez metod przeciw-zapalny uniwersalny, lub miejscowy, a za tym upuszczenie krwi, bańki, pijawki, synapizmata lub wezykatorie i t. d. stosownie do okoliczności będą użyte, i tu potrzebna jest koniecznie obecność Lekarza. Z zastosowaniem zaś śrzódków pierwszą indikaciją wskazanych opazniać się zgoła niegodzi się, gdyż odcieranie ciała i przystawienie synapizmatu nie jest to żadna heroiczna lub szkodliwa kuracya, a częstokroć najmniejsza różnica czasu w słabości tej o życiu lub śmierci chorego stanowi.

Trzeciej indykacyi czyni się zadość kładąc chorego w łóżku, ukrywając go należycie i dając mu za napój letnią infuzyą z mięty angielskiej z rómiankiem zrobioną, a tym sposobem ugasi się pragnienie i podbudzą się poty. Tu nadewszystko strzedz potrzeba aby chory czując mocne pragnienie i rozegrzanie ciała nie napił się wody zimnej, albo niewyszedł na chłodne powietrze; codzienne doświadczenia już stokrotnie przekonało że w tym punkcie po większej części spoczywa śmiertelność ludu prostego. Ktokolwiek w potach będąc napił się wody zimnej lub wyszedł na chłodny przeciąg wiatru, ten, będąc już na drodze najpewniejszego wyzdrowienia, niezawodnie, pomimo najstaranniejszego ratunku, umarł (*).

Czwartej indikacyi uczyni się zadość przez posilne i łatwe do strawienia pokarmy, przez utrzymanie chorego w nieco cieplejszej temperaturze, a jeżeli jest wielkie sił osłabienie, z bolem głowy, w takim razie wezykatoryą na karku postawiwszy, i tę w supuracyi utrzymując i przepisując przytym chorym mixturę następną, dziwne i niesłychanie pomyślne skutki widziałem.

Rp. Flor. Arnicae. Rad. Valerianae aa ℥j. Infund. D-tti Salep. tenujoris fervidi ℔j. stet in digest. col. adde Camphoroe s. q. mucilag Gum. Arab. Subactae Gr. j. M. D. S. C. omni 2 hora cochleare majus unum. Dozę kamfory stopniami do gran 5 i 6-ciu na funt płynu powiększam.

Przychodzący do zdrowia po przebyciu cholery mają się przez czas niejaki zachować ostrożnie, pokarmów używać lekkich i łatwych do strawienia, za napój wodę przegotowaną z grzanką chleba, unikać wszelkiego przeziębienia, gwałtownego poruszenia umysłu, kto raz przebył cholerę, już tym samym jest do niej więcej usposobionym.

Przyczyny cholery.—Główna przyczyna podbudzająca cholerę dotąd jest zupełnie nieznaną. Zależy-li ona od pewnego Contagium, mijazmatu, albo jakiegoś odmiennego elektromagnetycznego stanu powietrza, ziemi lub wody? jeszcze niewiadomo. To jednak pewna że w teraźniejszej epidemii przyczyna ta jest zbyt obszernie rozlana i bardzo złośliwa. Widzimy że natężenie działania tego szkodliwego pierwiastku nie jest jednakowe, w jednych miejscach silniej a w drugich słabiej działa. Z początku okazania się epidemija ta zdaje się bydź słabszą, ale wkrótce dochodzi do największego

(*) Zatrzytowanie skóry zapomocą pokrzywy, latem, jest łatwy i pożyteczny środek.

(*) Dwojakim sposobem możnaby tłumaczyć szkodliwy w tym razie wpływ wody zimnej, albo że tylko co rozniecony proces życia w nerwach żołądka gasi, albo, zważając że teraz żaby, raki i pijawki w wodzie giną, może specyficznie szkodzi. Któż wie, może woda jest głównym składem, a przynajmniej przewodnikiem pierwiastku sprawującego cholerę.

stopnia wytężenia i wówczas to zdarzają się często wypadki iż ofiary swe od razu jakby piorunem zabija (*) po przejściu tego perjodu znowu zaczyna słabnąć.

Przyczyny uspasabiające.—Zdaje mi się że skutki działania tego szkodliwego pierwiastku już wcielonego w nasz organizm, są bliżej poznane, i dla tego można z większą pewnością ocenić wagę przyczyn uspasabiających do cholery. Przyjąwszy że pierwiastkowie cierpi systemat nerwowy życia wegetacyjnego, łatwo pojmujemy że najważniejszym warunkiem uniknienia tej choroby jest ścisłe zachowanie dietetycznych przepisów. Unikać przeziębienia, unikać pokarmów trudnych do strawienia (**), unikać gwałtownych poruszeń umysłu i bojaźni tej słabości, oddychać czystym powietrzem, oto jest najpewniejsza prezerwatywa od cholery.

Myśl ta wcielona w czyn praktyczny dotąd dosyć pomyślne daje rezultaty, na sto osób słabych, obok rozmaitych sprzeczności i niezachowania się ze strony ludu prostego (***) mało co więcej jak 10 liczę umarłych. Ludzie rostropni, acz prości włościanie, we dwa lub trzy dni przy lazarecie praktycznie wyuczeni ratować dotkniętych cholerą, robią tę posługę cierpiącej ludzkości. Bo i czyż wielkich potrzeba zdolności aby słabego ciało odetrzeć i postawić mu synapizmat pod łyżeczką? a przecież tą tak prostą kuracyą już, w samych dobrach Bużańskich więcej jak tysiąc ludzi wyleczono.

Mikołaj Żuk.

Gubernii Kijowskiej powiatu Zwinogrodzkiego miast. Czyżewka.
Dnia 25 Lipca 1848 r.

LITERATURA.

ZAMEK KRAKOWSKI,
ROMANS HISTORYCZNY.

PRZEZ
AUTORA "LISTOPADA."

Tom III.

III.

(Dokończenie).

Poczém, śmiejąc się dodał, patrząc na Pana Ezechiela, siedzącego za stołem między Panem Mroczkiem i jednym Panem Węgierskim, a ktory właśnie wtedy ostatek tokaju wylewał z flaszy.

"Wszakże Waszmość jesteś znakomitym rycerzem, Mości Panie Zdora. I musiałeś się zalecać damom, kiedy będąc tylu laty odemnie młodszy, przecie wyprzedziłeś mnie w opuszczeniu stanu kawalerskiego. Wyznaj przed nami, wiele też w twojém życiu skruszyłeś kopji za cześć i piękność dam."

"Nie wiele, Miłościwy Panie; i Bogiem a prawdą może się pokaże że ani jednej. Bo choć to razu jednego, w czasie wojny Inflanckiej, miałem rozprawę z Panem Kazimierzem Mroczkiem, gdzie mi się niepowiodło, gdyż mnie na kilka cali skórę rozpruł, — czego jednak nie żałuję, bo tém jeszcze ścisléjsza przyjaźń między nami się zawiązała. Mówiono że nam rzecz poszła o jakąś Niemkę, co być może, ale tam niechodziło ani o cześć, ani o piękność, ale zwyczajnie, jak to bywa między młodymi, że dłoń jak zaświerzbi, że aby jeden powiedział białe, to drugi zaraz odpowie czarne. Aż się skończy na czerwoném. Były tam w Zborowie posądzania o mojej jakoby kochliwości, a bardzo niesprawiedliwe. Wszakże z tego nieprzyszło do żelaza, ale kazano mnie zamek opuścić, czy uczenie powiedziawszy, dano mnie consilium abeundi. A nawet zapomniano, że cós się mnie należało; — co się nie mówi żeby przymówić domowi Zborowskich, a broń Boże! Żebym dziesięć lat jemu służył, pewnie bym niewysłużył tego, co otrzymałem z łaski Pana Kasztelanica Krakowskiego, co tu z nami za stołem siedzi, — łaski, której nie tylko że się niezapieram, ale owszem z niej się szczycę."

"Ale czy podobna," przedłużył Xiąże, "żeby Waszmość na turniejach nie nosił barwy jakiejś damy."

"Nie, Najjaśniejszy Xiąże, to są wszystko pańskie wymysły, a ja sobie szlachcic zwyczajnie. Jak mam hełm i pancerz dobrze hartowany, tyle wiary w nich pokładam, że nie myślę żeby im jakaś wstążka lub szarfa coś przydać miała. I na coby mi się to przydało. Wreszcie tylko na turniejach bywają przykłady że ludzie kruszą kopije za cześć dam, — co wszakże jakoś nigdy do mnie nieprzystawało. A nie tak wiele tych turniejów odbyłem, żebym ich na palcach jednej ręki przeliczyć niepotrafił. Widać że za późno się urodziłem, bo odkąd pasowany zostałem na rycerza, cós te turnieje zaczęły być bardzo niegęstemi."

"Wieleż, naprzykład, ich odbyłeś?"

"Nie wiele, Miłościwy Panie. Niemam czego liczyć trzech, które sprawił świętej pamięci Pan Krakowski w Zborowie na weselu trzech najmłodszych panien; — razem szły do ślubu i było trzy turnieje w dziesięciu dniach: w jednym dniu się bili, a dwa dni odpoczywali."

"I dla czego Waszmość ich nieliczysz?"

"Bo tyle tylko było pociechy, żem na nie patrzał. Moja zbroja była wtedy płaszcz czarny z doktoratką, birecik był moim hełmem. Wszakże to mnie wkładano do stanu duchownego. Mój ojciec nieboszczyk chciał koniecznie mnie

(*) To się dzieje zapewna przez zupełne sparalizowanie nerwów życia wegetacyjnego.

(**) W czasie cholery pokarm ma bydź łatwy do strawienia i odżywny, wszelkie frukta surowe i rzeczy które wiatry lub kwasy żołądkowe podbudzają i to wszystko co się z trudnością trawić daje jest nader szkodliwe — użycia wody zimnej, szczególnie będąc rozgrzanym i spoconym bardzó się strzedz potrzeba; — lekarstwa rozwalniające żołądek w czasie tej epidemii są nader niebespieczne, jedne tylko proszki sodowe i lawatywy w tym celu użyte być mogą.

(***) Gdyby pospólstwo chciało usłuchać rad mu dawanych i powstrzymało się w czasie grasowania cholery od użycia ogórków, melonów, nie zupełnie dojrzałych jabłek i innych surowych fruktów, zepsutego i przekwasniałego sera, tłustej wieprzowiny i haniebnego pijaństwa i t. p., niezawodnie mielibyśmy o połowę mniej chorych, a i ci wówczas byliby łatwiejsi do odratowania,

widzieć pastorem, bo ja tejże samej wiary co i Pan Kasztelanic i świętej pamięci jego Jaśnie Oświecony ojciec, który jednak rewokował przed śmiercią, — co daj Boże żeby było na zdrowie jego duszy. Ale widać że nie było woli Pana Boga, żebym jego słowa nauczał, bo niemogłem oprzeć się jego natchnieniu, by uciec ze szkoły, i przystać do żołnierki. A odtąd człowiekowi było w głowie żeby mieć co jeść i pić, w czém się odziać i uzbroić, a nie to, czy ta lub owa ładna, albo szpetna. Pierwszy raz potykałem się na turnieju co go Pan Gotard Keller sprawił w Nitawie, po zaprzysiężeniu poddaństwa nieboszczykowi Królowi, gdzie zarobiłem dwa rysztunki z końmi, jak na początek dobre; tam i Pan Kasztelanic, i Pan Kaźmierz Mroczek popisywali się, i ja tam swoim nieszkodził. Niemcom było źle a nie nam. Potém byłem na drugim turnieju w Birżach, gdzie Xiąże Krzysztof Radziwiłł także dyssydent,— i właśnie dla tego kazał sobie służyć mnie chudemu pachołkowi,—dawał turniej in gratiam Marszałkowstwa Wielkiego Koronnego, które świeżo był otrzymał od Króla; i tam człowiek pokazał co umie. A trzeci był w Krakowie, na którym znajdował się Wielmożny Bekiesz; Koniuszy Waszej Xiążęcej Mości, i kilka razy skrzyżował miecz swoj z moim mieczem. Tam mnie się noga powinęła, wszakże bez wstydu wyszedłem, i chociaż zależało od Pana Kasztelanica przeze mnie się kłaniać swojemu Jaśnie Oświeconemu ojcu, a jednak sam wyznał, że odkąd bawi się żelazem, takiego oporu niedoświadczył. Koniec-końców, chociażem leżał na piasku jak długi, bardzo mi tego niejeden pozadrościł, jak się dowiedział że za to Król mnie posadził za swoim stołem, zawiesiwszy wprzódy na mojej szyi ten oto łańcuch złoty. Otoż i wszystkie moje turnieje."

"A nimeś się Waszmość ożenił, czy nie było krwawej przeprawy z jakim współzalotnikiem."

"Z współ.... E! widać że Miłościwy Xiąże nie tylko że niewidział mojej żony, ale nawet o niej niesłyszał. To bardzo godna kobieta, zacnego rodu, bo spokrewniona z domem Tęczyńskich, ale nie z takich żeby aż za nią łba nadstawiano. Oto, żeby było komu przyszło do głowy mnie powiedzieć: zaniechaj trutniu tego ożenienia, albo bij się ze mną. Dalibóg bym stchórzył. Ale do stu biesów, wszyscy jakby się zmówili; każdy winszował, a nikt niezazdrościł. I tak bez szwanku postąpiłem do kobierca."

"Jak widzę, zdajesz się żałować żeś wstąpił w stan małżeński."

"Distinguo, Miłościwy Panie. Bezżeństwo jest rzecz bardzo miła, ale ten tylko o tém wie, co z niego wyszedł. Ale to wyznanie mojej żonie krzywdy nie robi, bo żebym był mężem Cesarzowny Rzymskiej, nic innego bym niepowiedział, tylko co powiedziałem dopiero. Wolałbym być bezżennym, niż mieć najpiękniejszą, najdoskonalszą żonę; ale że na górze zapisano było iż koniecznie muszę się ożenić, wolę mieć moją żonę, niż jakąkolwiek inną. Bo z inną może bym się zasiedział w domu, może by mi wojaczka obrzydła. Albo to ja nie mam kolegów co to bywało w boju jak rybka w wodzie. A potem jak to się rozkochało, a pożeniło, to tak pognuśniało że ani ich namówisz do wojennej wyprawy. Ja pojdę na wojnę, prawi, a nuż za powrótem nieproszonego gościa znajdę w domu. Zaniechaj mnie, nie pójdę. Żebym doprawdy miał kochliwe serce, nie mnie ludzie, ale ja sam bym siebie ożenił, a że djabeł nie spi, nuż bym zgłupiał jak ci moi koledzy; i wziął się do pilnowania żony, — chociaż trudno się od niej dopilnować jeżeli gładka. Ztąd temu dla którego mam szczególny affekt, jako naprzykład Panu Kaźmierzowi, jeżeli już koniecznie mu wypadnie się żenić, a trzeba wiedzieć że on ma szczególne powołanie do tego stanu, do którego ja bez najmniejszego powołania trafiłem; otoż, jako przyjaciel życzę mu żony szpetnej, a to dla tego, że jego sława mi jest tak drogą jak moja własna."

"Dziękuję WaćPanu za łaskę," odezwał się Pan Mroczek; "jednak prosiłbym o mniej przyjacielskie nieco życzenie."

"Ot gadasz, a bierz ze mnie przykład. Czy, żeby nie moja żona, byłbym z wami wyjechał na Siedmiogrodz, czy miałbym szczęście liczyć siebie między sługami Najjaśniejszego Stefana.... o którym ludzie mówią, — a co ludzie gadają, to i wygadają, — że lada dzień będzie Królem Polskim, Wielkim Xięciem Litewskim; którego radbym z tego powodu zdrowie wypić, tylko że już flasza próżna."

"Na potém to zostawmy," rzekł Xiążę Stefan, nieco zmarszczywszy czoło; bo zauważył po wielomowstwie Pana Ezechiela, że nieco za nadto zabawił się tokajem. Słusznie się więc obawiał żeby czasem niezapędził się w jakieś nieprzyzwoitości, około których już ze dwa razy się obracał. A nadewszystko niepodobało się jemu to powinszowanie korony, o którą się starał z wielką ostróżnością. A tém więcej że podejrzliwy dom Rakuzki ciągle utrzymywał, pod różnemi pozorami, na jego dworze takich, którzy o każdym jego kroku donosili do Wiednia. Kiedy zaraz potém wstali od stołu, Xiążę Stefan wziął na stronę Pana Mroczka, i powiedział mu:

"Zabierz mi ztąd gładko twojego Ezechiela, bo zaczyna dokazywać, a tu są tacy, przy których nieżyczę sobie przysłuchiwać się jego niektórym dyskursom."

Ale Pan Mroczek nie miał potrzeby spełniać rozkazu Xięcia, bo Pan Nemeczij, ów magnat który obok Pana Ezechiela siedział za stołem, już go był zaprosił do siebie na tokaj, jeszcze starszy niż ten co mu tyle smakował u Xięcia; i zastał ich obu przy podwojach, zabierających się do wyjścia.

Позволяется печатать. 6 Сентября 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.